

Janusz Kuczyński

XIV-wieczny ogródek w Dębnie, woj. kieleckie, gmina Nowa Słupia

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 12, 211-233

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

XIV-WIECZNY GRÓDEK W DĘBNIE, WOJ. KIELECKIE, GMINA NOWA SŁUPIA

Obserwowane ostatnio wzmożenie zainteresowań badawczych późno-średniowiecznymi gródkami wzbogaciło znacznie zasób informacji o ówczesnej kulturze materialnej, stosunkach społecznych i gospodarczych. Potwierdzono przy tym pośrednio rozwój ziemskich posiadłości feudalnych, dokonywany się na podłożu zachodzących w Polsce przemian politycznych i społecznych. Jednym z ich przejawów było przypadające na XIV w. nasilenie budowy gródków rycerskich, wznoszonych od około połowy XIII w. i zanikających w początkach wieku XV¹.

Wspomniany rozwój badań przyczynił się w znacznej mierze do podjęcia prac wykopaliskowych na jedynym w rejonie Łysogór grodzisku w Dębnie (gmina Nowa Słupia), którego późnośredniowieczną metrykę określono na podstawie wcześniejszych obserwacji terenowych.

Dębno należy do miejscowości o najstarszej w tej okolicy metryce. Po raz pierwszy jest bowiem wymienione w rejestrach dochodów papieskich z Polski w 1326 r. jako parafia wchodząca w skład prepozytury kieleckiej². Źródła z XV w. uzupełniają ów przekaz wspominając o znajdującym się we wsi drewnianym kościele pod wezwaniem św. Mikołaja³. Dębno, posiadające wówczas 9 łanów kmiących, należało pod względem wielkości uprawnego arealu do najmniejszych wsi w tej okolicy⁴.

Choć zasięg parafii prepozytury kieleckiej, obejmującej prawie całe Łysogóry, wykraczał poza posiadłości biskupie⁵, badania historyków udokumentowały przynależność Dębna do klucza bodzentyńskiego, jednego z wielu w dobach biskupstwa krakowskiego.

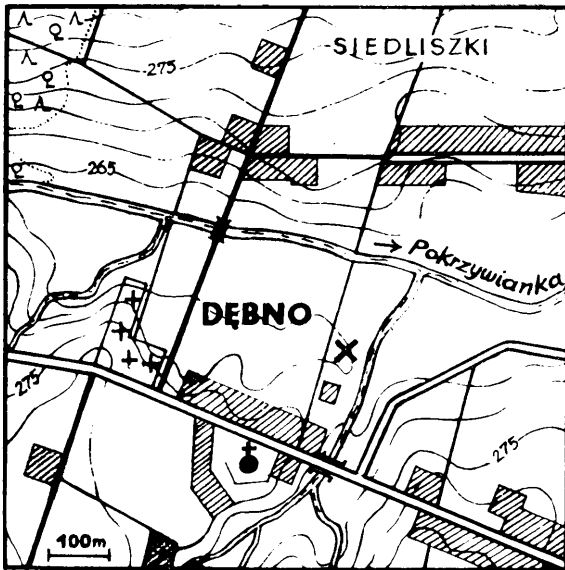
¹ J. Kamińska *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIVw.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna 15/1968, s. 15.

² K. Tymieniecki *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór*, „Pamiętnik Świętokrzyski” 1930, Kielce 1931, s. 79 (przypis nr 50).

³ J. Długosz *Liber beneficiorum*, t. II, Kraków 1864, s. 464.

⁴ S. Inglot *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925, s. 45.

⁵ K. Tymieniecki, op. cit., s. 75.



Ryc. 1. Lokalizacja grodziska (miejsce grodziska oznaczone literą X)

Zwarty kompleks omawianego klucza, wchodzącego od końca XI w. lub początków następnego stulecia w skład uposażenia biskupstwa krakowskiego, składał się głównie z nie zagospodarowanych rolniczo terenów górzysto-puszczańskich. Wysiłki biskupów zmierzające do zwiększenia dochodów poprzez podniesienie gospodarcze tego rejonu rozpoczynają się już na początku drugiej ćwierci XIII w.⁶, jednak bardziej energiczna i zakrojona na szerszą skalę akcja kolonizacyjna przypada na pierwszą połowę XIV w.⁷ Wcześniej uzyskane przywileje zezwalały osadzać również Niemców, jednak brak w rejonie Łysogór nazw niemieckich pozwala przyjąć, że ewentualne próby sprowadzenia cudzoziemców nie miały masowego charakteru.

Poza przytoczonymi faktami dotyczącymi średniowiecza, dalsza historia wsi jest niemal nie znana. Wiadomo jedynie, że w 1783 r. postawiono nowy drewniany kościół⁸, w którego miejsce po pożarze w latach dwudziestych XX w. wzniesiono kolejny — murowany.

Pierwsza wzmianka o sztucznie usypanym pagórku zwanym „Góra św. Cecylii” pochodzi z 1898 r. i znajduje się w archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie⁹. Jej autor, M. Wawrzeniecki, publikuje wiadomość w 1910 r.¹⁰ Od tej pory informacje o grodzisku w Dębnie pojawiają się w niektórych pracach, figuruje również ono na *Mapie grodzisk w Polsce*¹¹.

⁶ Ibidem, s. 72.

⁷ S. Inglot, op. cit., s. 19.

⁸ J. Wiśniewski *Monografia kościołów w dekanacie opatowskim*, Radom 1908, s. 160.

⁹ Za przekazanie tej informacji dziękuję doc. dr. Kazimierzowi Bieleninowi.

¹⁰ M. Wawrzeniecki *Materiały do mapy archeologicznej Polski*, [w:] *Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne*, t. XI, 1910, s. 72.

¹¹ *Mapa grodzisk w Polsce*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1964, s. 32 oraz mapa, poz. nr 1 w rejonie V — H.



Ryc. 2. Widok grodziska od strony północnej. Widoczna fosa, w tle pasmo Łysogór

Kilka słów warto poświęcić wątkom legendarnym. Miejscowe podanie, pozbawione obecnie skutkiem zapomnienia pierwotnych szczegółów, wspomina o kościele na wzgórzu „Cecylia”, który następnie zapadł się pod ziemię. Do zapomnienia przyczynił się walnie ks. Jan Wiśniewski, przypisując Dębnu legendę o uprowadzonej przez Tatarów Adelajdzie Habdank, w rzeczywistości zaś dotyczącą Dębna w woj. tarnowskim, znanym z murowanego zamku średniowiecznego. J. Wiśniewski legendę tą uzupełnił baśniowym wątkiem zaczerpniętym z Jana Długosza, a odnoszącym się do klasztoru świętokrzyskiego¹². Spreparowany w ten sposób legendowy nowotwór, nie mający nic wspólnego z Dębniem łysogórskim, został utrwalony na wystawionym w 1905 r. i istniejącym do dziś kamiennym pomniczku przy kościele, przyczyniając się niestety do zaniknięcia pierwotnej wersji ludowego podania.

Grodzisko w Dębnie znajduje się w pobliżu północnego podnóża pasma Łysogór, w odległości około 2,5 km od linii jego grzbietu. Sam obiekt jest położony na cyplu nieregularnie zarysowanej, niezbyt wysokiej terasy lessowej, opadającej łagodnie ku podmokłej dolinie rzeczki, strumienia raczej, o nazwie Pokrzywianka. Terasę przecina przy grodzisku wąska dolinka zasilającego Pokrzywiankę cieku wodnego. Różnica poziomu między łąkami a szczytem grodziska wynosi od 8,5 do 12,6 m.

Wznosząc gródek odcięto najpierw cypel od południa i zachodu głębokimi,

¹² J. Długosz *Dzieje Polski*, t. III, Kraków 1868, s. 308,

obecnie nieco zamulonymi fosami, wykorzystując wybraną z nich ziemię na podwyższenie stożka obiektu, dzięki czemu dominuje on nad pobliską częścią terasy. Również podczas prac ziemnych zwiększono spadek zboczy wynoszący obecnie jeszcze od 56% do 144%. Dzisiejsza szerokość fos wynosi 5,6 i 7,8 m u ich spodu, który znajduje się średnio 6—7 m poniżej górnej płaszczyzny stożka. Płaszczyzna ta o nieregularnym, zbliżonym nieco do owalu zarysie posiada około 300 m² powierzchni i jest nieznacznie nachylona ku wschodowi.

Tak uformowany obiekt można zaliczyć w obrębie systematyki zaproponowanej przez E. Krausego¹³ do drugiego typu grodzisk stożkowatych — to znaczy wykorzystujących naturalne wzniesienia, sztucznie następnie podwyższone i odcięte fosą od reszty terenu.

Stan zachowania grodziska jest w zasadzie dobry. Zarys fosy w wyniku upraw rolnych uległ nieznacznej zmianie, głównie w zachodniej jej części. Nie wielki wkop z okresu I wojny światowej naruszył mały fragment górnej płaszczyzny stożka w jej północno-zachodniej części oraz położone poniżej zbocze. W podnóżu, od strony północno-zachodniej i północno-wschodniej, znajdują się wyrobiska gliny pobieranej do celów gospodarczych. Również u podnóża południowo-wschodniego miejscowa ludność wykopała podczas ostatniej wojny dość głębokie schrony — obecnie całkiem zasypane. Zbocza grodziska są zadrzewione i porośnięte gęsto krzakami, które coraz intensywniej zarastają trawiastą górną płaszczyznę. Grodzisko jest obecnie nieużytkiem, z którego górnej płaszczyzny właściciele zbierają jedynie trawę, wycinają także od czasu do czasu bardziej wyrośnięte dęby. Stosunki własnościowe są dość skomplikowane, przez obiekt bowiem przebiegają dwie granice dzieląc go na trzy strefy własnościowe.

Odległość grodziska od kościoła położonego w kierunku południowo-zachodnim wynosi około 200 m.

PRZEBIEG BADAŃ, CHARAKTERYSTYKA UWARSTWIEŃ KULTUROWYCH

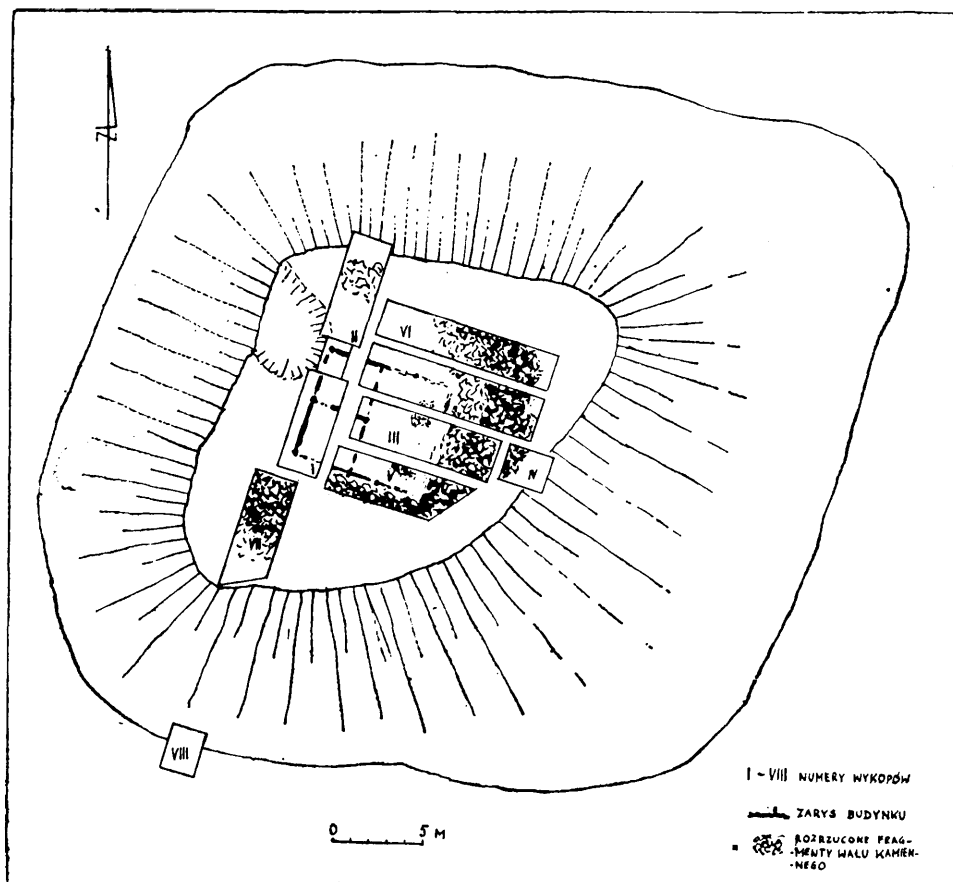
W latach 1967 i 1971 na grodzisku dokonano doraźnych penetracji powierzchniowych, które pozwoliły ustalić chronologię stanowiska na późne średniowiecze¹⁴. Badania wykopaliskowe przeprowadzono w 1972 r. oraz w 1978 r.¹⁵, kończąc w nim archeologiczne rozpoznanie obiektu.

Pracami z ramienia Muzeum Narodowego w Kielcach kierował niżej podpisany; uczestniczyli w nich pracownicy muzeum: Janusz Zawiejski (1972 r.) i mgr Bohdan Furnal (1978 r.). Do prac eksploracyjnych zatrudniano średnio 8 pracowników z Dębna i sąsiednich wsi.

¹³ E. Krause *Z problematyki badań tzw. „Grodzisk stożkowatych” w Polsce*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 28/1976, s. 283.

¹⁴ J. Kuczyński *Wyniki badań archeologicznych Muzeum Świętokrzyskiego w latach 1966—1969*, Kielce 1970, s. 32 i 41.

¹⁵ *Informator archeologiczny*, badania rok 1972, Warszawa 1973, s. 244; A. Oborny *Kronika muzealna 1972*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 9, Kraków 1975, s. 522—523; *Informator archeologiczny, badania rok 1978*, Warszawa 1979, s. 223.



Ryc. 3. Rozmieszczenie wykopów z naniesieniem śladów budynku i kamiennego wału

Prace ziemne po wytyczeniu siatki arowej rozpoczęto od przecięcia górnej płaszczyzny stożka dwoma prostopadłymi względem siebie wykopami, zachodzącymi nieco na zbocza grodziska. Wykopy te usytuowano w rejonie, w którym kopce kretowisk posiadały najciemniejszą barwę oraz zawierały sporadycznie fragmenty naczyń glinianych. Po natrafieniu na relikty zabudowy oraz kamiennego obwałowania, wytyczono dalsze wykopy, starając się doprowadzić do pełnego rozpoznania obiektu przy możliwie najmniejszym zakresie prac ziemnych. Wyeksplorowano również jeden wykop położony w dolnej części południowego stoku stożka, zachodzący na znajdującą się w tym miejscu fosę i sięgający jej osi.

Łączna powierzchnia dziewięciu wykopów wyniosła 141,2 m², przy czym wykopy położone na górnej płaszczyźnie stożka posiadały 126,2 m², co odpowiada 42% jej powierzchni.

Zabytki luźne lokalizowano trójwymiarowo, z wyjątkiem skorup oraz połupanych, nie obrobionych kości, które rejestrowano w obrębie eksplorowanych warstw mechanicznych.

Układ warstw na grodzisku jest prosty. Pod słabo wykształconym humusem poddarniowym miąższości 15—20 cm zalegała ujednolicona, gliniasta warstwa kulturowa o zabarwieniu od szarobrazowego do brunatnego i zróżnicowanej w zależności od miejsca domieszce różnej wielkości grudek i brył przepalonych na czerwono polepy. W niektórych miejscach, zwłaszcza w obrębie budynku oraz przy jego północnej stronie, ilość polepy dochodziła do 80% zawartości warstwy. Miąższość warstwy zwiększała się w kierunku wschodnim i wynosiła od około 40 cm w zachodniej do około 130 cm we wschodniej części górnej płaszczyzny stożka. Dodając zatem do podanych wartości miąższość wierzchniego humusu — gliniasto-lessowy calec występował na głębokości od około 55 cm do około 150 cm poniżej obecnego poziomu. Przejście w calec było wyraźnie wyodrębnione, podkreślało je w niektórych częściach byłego budynku kilkucentymetrowej grubości pasmo rozmytego popiołu i rozdrobnionego węgla drzewnego.

Od ujednoliczonego tego układu odbiegała sytuacja w rejonie północnym, gdzie w odległości wynoszącej około 2,5 m od zwęglonej podwaliny budynku natrafiono na jamę, dość raczej, o owalnym zarysie, średniej szerokości góry 2 m, dna około 1 m, sięgający spągiem 2,1 m głębokości. Wypełnisko dołu, zarysowane od poziomu spągu humusu, stanowiła jednolita ziemia analogiczna do występującej na stanowisku warstwy kulturowej. Różnica polegała na większej zawartości drobin węgla drzewnego oraz grudek przepalonych polepy i kamieni.

Górną płaszczyznę stożka, począwszy od spągu humusu, pokrywały warstwy nieregularnie ułożonych kamieni oraz sporadycznie występujących brył żużla dymarskiego, sięgające (z wyjątkiem miejsca byłego budynku) miejscami stropu calca. Rozrzucenie kamieni po zniszczeniu gródka (niwelacja pod uprawę, rozgrzebywanie pogorzeliśka?) zatarało ich pierwotny układ. Analizując jednak usytuowanie kamieni w warstwie nadcalcowej można określić je jako pozostałość wału usypanego z luźno położonych kamieni i brył żużla ściągniętych z okolicy grodu. Wał ów otaczał budynek przylegając do jego wschodniej ściany, pozostawiając jakby mały dziedzińczyk od strony południowej i południowo-zachodniej budynku.

Posadowienie belek podwaliny budynku określa poziom powierzchni w okresie wznoszenia go. Wynika stąd, że poziom ów był około 55—65 cm poniżej obecnego. Pierwotne dno fosi w południowej jej części (wykop sondazowy nr VIII) znajdowało się 1,5 m poniżej obecnego poziomu gruntu. Zatem różnica między poziomem góry stożka a dnem południowej fosi, wynosząca obecnie 6,3 m, była pierwotnie większa o około 90 cm i wynosiła około 7,2 m.

Uwzględniając konfigurację terenu stwierdzić można, że fosa nie mogła być nawodniona.

MATERIAŁY, ROZRZUT, OPIS, ANALIZA

W rozmieszczeniu ruchomego materiału zabytkowego zaobserwowano kilka następujących prawidłowości:

— Materiał ceramiczny oraz kostny był w około 90% zgrupowany w obrębie zarysu budynku i bezpośrednim jego sąsiedztwie, zwłaszcza od strony północnej, wschodniej i południowo-wschodniej.

— Wyroby żelazne, z wyjątkiem kilku grotów beltów do kusz, fragmen-

tów sierpa, topora i kilkunastu przeważnie drobnych przedmiotów, monety oraz niektórych okuć i gwoździ, wystąpiły poza zarysem budynku, głównie po jego północnej i wschodniej stronie.

— Zarejestrowane w większości egzemplarzy położenie grotów bełtów wskazywało, że strzelano nimi od strony południowo-zachodniej, a więc spoza fosy, z miejsca położonego niewiele niżej od szczytu gródka. Kilka grotów było wbitych w grudy przepalanej polepy.

— Skupiska ziarn znajdowały się w obrębie budynku.

— Skupiska łusek rybich występowały na zewnątrz budynku, tuż przy jego wschodniej ścianie.

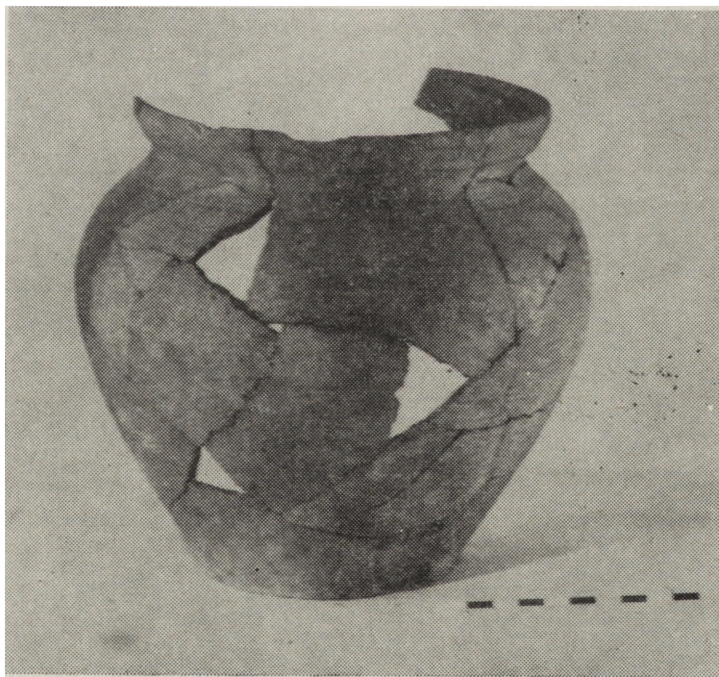
— Ilość materiałów wzrastała w miarę wzrostu głębokości, malejąc (nie dotyczy to skorup) w strefie nadcalcowej.

CERAMIKA

Bardzo obfity ilościowo materiał ceramiczny pochodzi w przybliżeniu z około 300—350 naczyń. Szacunek ów oparto na średniej ilości skorup wchodzących w skład wylepionych egzemplarzy.

Dominującym typem naczynia był (około 85—90%) bezuchy garnek o esowatym profilu, mniej lub bardziej wywniętym wylewie i o rozmaitych, na ogół słabo rozbudowanych wykrojach krawędzi, dnie ze śladami podsypki piaskowej, opatrzonym znakiem garncarskim.

Współwystępującymi typami były garnki z cylindryczną szyjką (około 2%),



Ryc. 4. Garnek gliniany. Naczynia tego typu stanowiły około 85% materiału ceramicznego



Ryc. 5. Znak garncarski, który znajdował się na 68% naczyń posiadających znaki.

plytkie i głębokie misy (około 4—5%) oraz dzbany z pionowym, taśmowym uchem (około 5—6%), sporadycznie trafiały się patelki na nóżkach z pustą rączką na osadzenia rękojeści. Ponadto uzyskano fragmenty około 30 glinianych pokrywek.

Około 0,1% skorup posiadało jedno lub obustronne szkliste polewy o jasnych tonacjach żółcieni i zieleni, rzadko brązu, przy czym trafiały się egzemplarze wykazujące współwystępowanie odmiennych barwą polew. Ślady malowania brązową farbą stwierdzono na około 0,05% materiału ceramicznego. Wreszcie około 1% skorup było wtórnie przepalonych, najczęściej w bardzo silnym stopniu, powodującym zdeformowanie pierwotnego kształtu, głębokie spękania oraz gąbczastość struktury.

Naczynia, również pokrywki, wykonano z gliny schudzonej domieszką tłuczni kamiennego stosując przy formowaniu technikę ślizgowo-taśmową. Dna ze śladami podsypki piaskowej, niekiedy także odcisków spękań krążka garncarskiego, były w zdecydowanej większości wyposażone w znaki garncarskie. Brak znaków garncarskich oraz stosowanie piasku jako domieszki schudzającej cechował dzbany i niektóre misy odznaczające się stalowoszarą barwą powierzchni.

Średnice wylewów i den ilustrują załączone zestawienia na str. 219. Wynika z nich, że 67% garnków posiadało wylewy o średnicach między 15 i 20 cm oraz 70% średnicę den mieszczącą się między 9 a 13 cm. Przeciętna wysokość naczyń o najczęstszych średnicach wylewów 15—17 cm i średnicach den 10—13 cm wahała się między 18,5 a 19,5 cm.

Ornamentyka naczyń była prosta i mało urozmaicona. Profile krawędzi wylewów słabo rozbudowane. Górne (niekiedy i środkowe) partie brzuśców ozdabiano różnego rodzaju odmianami dookólnych żłobków, pojedynczych lub wielokrotnych linii falistych oraz rzędem ukośnych nacięć w górnej części brzuśca. Odciski stempli garncarskich stosowane rzadko. Wszystkie te odmiany ornamentów występują samodzielnie lub, co częstsze, w połączeniu ze sobą.

TABELA I. ŚREDNICE WYLEWÓW NACZYŃ

Ø w cm	9	10	11	12	13	14	15
występowanie w %	0,2	0,9	2,3	2,9	3,9	6,2	10,4

16	17	18	19	20	21	22	23	24
9,3	14,3	11,2	13,3	8,5	6,6	4,3	2,5	1,2

25	26	27	28	29	30
0,8	0,2	0,6	0,2	—	0,2








TABELA II. ŚREDNICE DEN NACZYŃ

Ø w cm	3	4	5	6	7	8	9	10
występowanie w %	0,3	0,6	—	1,3	2,2	5,3	10,0	14,4

11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
16,4	16,2	12,8	7,5	6,8	4,0	1,3	0,3	0,3	0,3

Na około 74% den stwierdzono znaki garncarskie, rejestrując przy tym osiem ich typów, przy czym wyróżniający się najbardziej oryginalnym rysunkiem występuje na 68% den opatrzonych znakami. Typy znaków oraz proporcje ich występowania ilustruje tabelka nr III.

TABELA III. TYPY ZNAKÓW GARNCARSKICH ORAZ ICH WYSTĘPOWANIE

nr typu	1	2	3	4	5	6	7	8
			+					
występowanie w %	68	12	6	5	5	2	1	1

Skutkiem zbyt słabego odcisnięcia, rozmazania, zatarcia lub zbyt fragmentarycznego stanu zachowania nie udało się zidentyfikować znaków na 15% z ogólnej ilości opatrzonych nimi den. Wydaje się jednak, że znaki te należą do jednej z rozpoznanych grup, nie pomnażają zatem ogólnej ich ilości. W przytoczonej tabelce nr III za podstawę obliczeń przyjęto wyłącznie dna z jednoznacznie rozpoznanymi znakami garncarskimi.

Pomijając powtarzaną w szeregu prac analizę materiałów ceramicznych, można w oparciu o ustalone kryteria dotyczące techniki wykonania, rodzaju domieszki schudzającej, opracowania powierzchni, sposobu wypału, typów naczyń itp. datować ceramikę z grodziska w Dębnie ogólnie na XIV w., przy czym część jej odznaczającą się stalowoszarymi powierzchniami i zastosowaniem piasku jako domieszki schudzającej uściślić na drugą połowę tego wieku.

Zdecydowana dominacja ilościowa naczyń sygnowanych znakiem garncarskim nr 1 nasuwa wniosek o istnieniu w Dębnie lub bliskiej jego okolicy pracowni garncarskiej produkującej na potrzeby gródka, ewentualnie także dla najbliższych wsi.

Czy dość znaczna ilość przepalonych wtórnie skorup wynika z pożaru gródka, czy też przebywania przez dłuższy czas w palenisku wewnątrz budynku — trudno miarodajnie odpowiedzieć.

PRZEDMIOTY METALOWE

Rodzaje i ilość uzyskanych przedmiotów żelaznych przedstawia tabelka nr IV.

TABELA IV. PRZEDMIOTY WYKONANE Z ŻELAZA

nazwa	groty				strzeżmie	podkowa	zgrzebło	topory	noże	sierp	okucie rydla	sprzączki do pasa	klucze	łańcuch
	bełtów do kusz	strzał do łuku	oszczepu	ostrogi										
ilość	26	3	1	8	1	1	1	1-2?	7	1	1	2	1	1

nazwa	gwoździe	skobele, haki i okucia budowlane	drobne różne przedmioty	przedmioty nieokreślone
ilość	271	19	8	36

Groty bełtów do kusz — 26 egzemplarzy.

Wszystkie z tulejami na osadzenie drzewca, zróżnicowane wielkością oraz ciężarem. Długość grotów wahała się w granicach od 4,7 cm do 10,1 cm, przy czym egzemplarze o długości między 5,5—8,0 cm stanowiły 80% ogólnej ilości. Waga grotów wynosiła od 13,0 g do 25,7 g, i tu groty o wadze 13,0—15,2 g stanowiły około trzech czwartych materiału.

Kusza pojawia się w Polsce w początkach XII w. i jest w powszechnym użyciu do początków XVI w., stając się następnie bronią głównie myśliwską. Groty



Ryc. 6. Groty: beltów, oszczepu, strzały do łuku pochodzenia wschodniego

beltów ulegają w ciągu wieków niewielkim zmianom, nie są zatem elementem datującym¹⁶.

Groty strzał do łuku — 3 egzemplarze.

— Smukły grot z liściem o kwadratowym przekroju i wąską tuleją. Wymiary: dł. 10,7 cm, przekrój liścia 0,5 cm.

— Smukły grot dwustożkowy o kwadratowym przekroju liścia. Zwążający się ku tyłowi stożek pełnił rolę trzpienia służącego do osadzenia grota w drzewcu strzały. Wymiary: dł. 7,7 cm, największa grub. liścia 0,7 cm.

— Grot o płaskim, szerokim liściu zakończonym cienkim trzpieniem. Wymiary: dł. 11,2 cm, w tym dł. trzpienia 4,9 cm, szer. liścia 2,3 cm.

Z grotych tych zwraca uwagę ostatni. Jest to typ obcy dla zachodniej i środ-

¹⁶ A. Nadolski *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzianensis”, nr 3/1954, s. 62—66.

kowej Europy, stosowany natomiast od wczesnego średniowiecza przez mieszkańców stepów wschodniej Europy oraz Azji¹⁷.

Grot oszczepu. Szeroki liść o romboidalnym przekroju przechodzi po przewężeniu w tuleję. Wymiary: dł. 14,7 cm, dł. liścia 9,3 cm, szer. liścia 2,6 cm, śred. u nasady tulei 0,7 cm, a u jej wylotu 2,4 cm.

Ostrogi — 8 fragmentarycznie zachowanych egzemplarzy wyposażonych pierwotnie w gwiazdziste kółka. Wszystkie reprezentują typ III i są zbliżone do odmiany 1 datowanej na pierwszą połowę XIV w.¹⁸

Stan zachowania przedstawia się następująco: sześć dużych fragmentów obu ramion połączonych w styku, z nich trzy posiadają widełki; na pozostałych śladu widełek w styku ramion; fragment ramienia z zachowanym zaczepem i śladem widełek w styku; widełki z sześciopromiennym kółkiem.

TABELA V. CHARAKTERYSTYKA ZACHOWANYCH FRAGMENTÓW OSTRÓG

Lp.	wygięcie kabląka		przekrój ramion	styk	zaczepy	kształt bodźca	kółko	długość widełek w cm	uwagi
	z góry	z boku							
1	V	Ł	G T	T	—	odgięte widełki	—	—	—
2	V	Ł	G T	T	—	odgięte widełki	—	—	—
3	V	Ł	C O	T	—	odgięte widełki	—	3,1	—
4	V	Ł	G T	T	—	odgięte widełki	—	3,1	—
5	V	Ł	C O	T ze szpicem	—	odgięte widełki	—	3,9	widełki rozdwojone od połowy
6	V	K	C P	T	ogniwa koliste	odgięte widełki	—	—	—
7	V	Ł	C T	—	ogniwa koliste	—	—	—	—
8	—	—	— —	T	—	widełki odgięte	sześć promieni	3,1	średnica kółka 4,5 cm

Wyjaśnienie oznaczeń:

V — kształt litery v

Ł — odgięcie łukowate

G — gruby

C — cienki

T — trójkątny

O — okrągły

P — półokrągły

K — wygięcie kolankowate

¹⁷ Ibidem, s. 64—65.

¹⁸ Z. Hilczerówna *Ostrogi polskie z X—XIII wieku*, Poznań 1956, s. 62—69.



Ryc. 7. Ostrogi

Strzemię. Zbliżony do półkola kabłąk, w którego górnej, rozszerzonej części znajduje się otwór zawieszki. Lepiej zachowane ramię kabłąka rozszerza się u dołu przechodząc w nie zachowaną stopkę. Wymiary: wys. 10,4 cm, szer. 13,5 cm, dł. otworu zawieszki 4,6 cm, wysokość otworu 1,0 cm. Pierwotna szerokość stopki nie mniejsza niż 3,2 cm.

Kształt strzemięcia, zwłaszcza kabłąka, pozwala określić chronologię na XIV w., wyklucza też późniejsze jego pochodzenie.

Podkowa. Prawie połowa masywnej, szerokiej podkowy z zagiętym ku dołowi końcem i trzema otworami na hacce (pierwotnie podkowa posiadała sześć otworów). Wymiary: szer. 3,1 cm, dł. 11,6 cm, grub. 0,4—0,5 cm.

Kształt podkowy jest typowy dla znalezisk późnośredniowiecznych, jednak bliżej nie datujący.

Zgrzebló. Przyrząd w formie blaszanego korytka ze ściankami zakończonymi szerokimi zębami o trójkątnym wykroju. Do grzbietu korytka przytwierdzony podwójny uchwyt przechodzący w trzpień na osadzenie drewnianej lub rogowej rączki. Wymiary: dł. korytka 11,0 cm, szer. 2,8 cm, głębokość 2,0 cm, ilość zębów 11—13, dł. uchwytu 11,8 cm (w tym trzpień 7,4 cm), rozstaw ramion uchwytu 6,0 cm.

Zgrzebla tego typu, choć znacznie gorzej zachowane, występują na późnośredniowiecznych grodziskach (przykładem Piekary¹⁹), na obszarze woj. kieleckiego, radomskiego i częstochowskiego znajduwane są głównie w warstwach XIV-wiecznych.

¹⁹ G. Leńczyk *Grodzisko w Piekarach*, [w:] *Badania wykopaliskowe w Piekarach w powiecie krakowskim*, Kraków 1939, tabl. XXIII, rys. h.

Topór — 2 fragmenty.

— Silnie skorodowana, masywna osada z obuchem i częścią szyjki. Długość zachowanego fragmentu 12,4 cm, obuch: wys. 6,0 cm, szer. 4,4 cm, otwór osady: dł. 3,7 cm, szer. 2,6 cm, przełom szyjki: wys. 5,0 cm, szer. 3,3 cm.

— Fragment dobrze zachowanego, łukowato wygiętego ostrza zakończonego szpicem. Wys. 10,3 cm, największa szer. 4,1 cm, grub. 1,1 cm.

Czy uzyskane fragmenty są szczątkami jednego, czy też dwóch egzemplarzy, nie zdołano wyjaśnić. Pewne przesłanki (lokalizacja, stan zachowania, nieprzystawalność itp.) wydają się wskazywać na drugą z przytoczonych możliwości. Fragmentaryczność zachowania topora (toporów ?) utrudnia analizę typologiczną znaleziska. Niektóre cechy, jak np. masywność i znaczna waga części obuchowej, wysokość spiczastego zakończenia ostrza, pochodzącego prawdopodobnie z części górnej, zdają się wskazywać na rozpowszechniony od schyłku XIII w. i stosowany w wieku XIV typ topora bojowego.

Noże — 7 sztuk.

— 6 z trzpieniem na osadzenie rączki. 1) dł. 12,0 cm, w tym dł. trzpienia 4,5 cm; 2) nóż z lekko łukowato wygiętym grzbietem, dł. 11,8 cm, w tym trzpień 2,2 cm; 3) dł. 18,7 cm, w tym trzpień 4,8 cm; 4) nóż z lekko podgiętym ku górze końcem ostrza, dł. 9,5 cm, w tym trzpień 2,1 cm; 5) fragment noża, dł. 5,5 cm, w tym zachowany cały trzpień o dł. 3,3 cm; 6) fragment noża, dł. 7,5 cm.

— 1 nóż z ostrzem przechodzącym w nie wyodrębnioną rękojeść, w której tkwią trzy nitki na zamocowanie jej okładzin, dł. 18,1 cm, w tym dł. rączki 8,8 cm, dł. nitów 0,9 cm, średnica nitów 0,3 cm.

Fragment ząbkowanego ostrza sierpa, dł. 7,6 cm.

Okucie ostrza drewnianego rydla. Jedna strona ostrza płaska, przeciwległa lekko wypukła. W części przeciwległej krawędzi tnącej znajduje się rowek na osadzenie drewnianej płaszczyzny rydla. Wymiary: szer. 16,6 cm, wys. 14,4 cm, największa szer. ostrza 4,4 cm, obecna głębokość rowka 0,9 cm.

Sprzączki do pasa lub rzemieni uprząży — 2 sztuki.

— Z ramą półkolistą o przekroju 0,6×0,6 cm, strona przeciwległa półkołu posiada prętki okrągłe o średnicy 0,4 cm, zachowany języczek służący do zapinania. Wymiary: 5,4×3,3 cm.

— Z ramą prostokątną o przekroju 0,3—0,4×0,5—0,6 cm. Wymiary: 4,5×4,5 cm.

Duży klucz do zamka z trzonem wykonanym z okrągłej rurki zakończonej owalnym uchem. Płaskie i cienkie pióro rozdwojone od połowy wysokości (jedna z części pióra rozpadła się podczas konserwacji). Wymiary: dł. 24,6 cm, w tym dł. rurki trzonu 19,3 cm; ucho: szer. 5,3 cm, dł. 6,8 cm; pióro: szer. 4,7 cm, wys. 3,6 cm; średnica rurki trzonu 1,4 cm.

Fragment łańcucha złożony z trzech różnej wielkości ogniów o kształtach zbliżonych do cyfry 8. Kształt ten uzyskano wgięciem ku środkowi dłuższych boków pierwotnie owalnej lub okrągłej formy. Ogniwa wykonano z prętów o przekroju prostokątnym 0,6×0,4 cm. Długość poszczególnych ogniów: 7,5—6,4—5,8 cm.

Gwoździe — 271 sztuk. Wszystkie o przekroju prostokątnym, główki grube, prostokątne. Długość gwoździ waha się między 8,5—10,0 cm, grub. 0,5—0,6×0,7—0,8 cm.

Stosowane w późnym średniowieczu gwoździe konstrukcyjne (szpernale) posiadały raczej większe wymiary. Pozwala to interpretować egzemplarze z Dębna



Ryc. 8. Strzemie, klucz, podkowa, skobel, kawałek łańcucha, dwa okucia

jako gwoździe łatne lub gontowe²⁰. Dodatkowym potwierdzeniem zdaje się być bardzo duża ich ilość uzasadniona zastosowaniem przy kryciu dachu.

Skobele, haki i okucia budowlane — 19 sztuk.

— 7 skobeli o dł. od 5,7—8,8 cm.

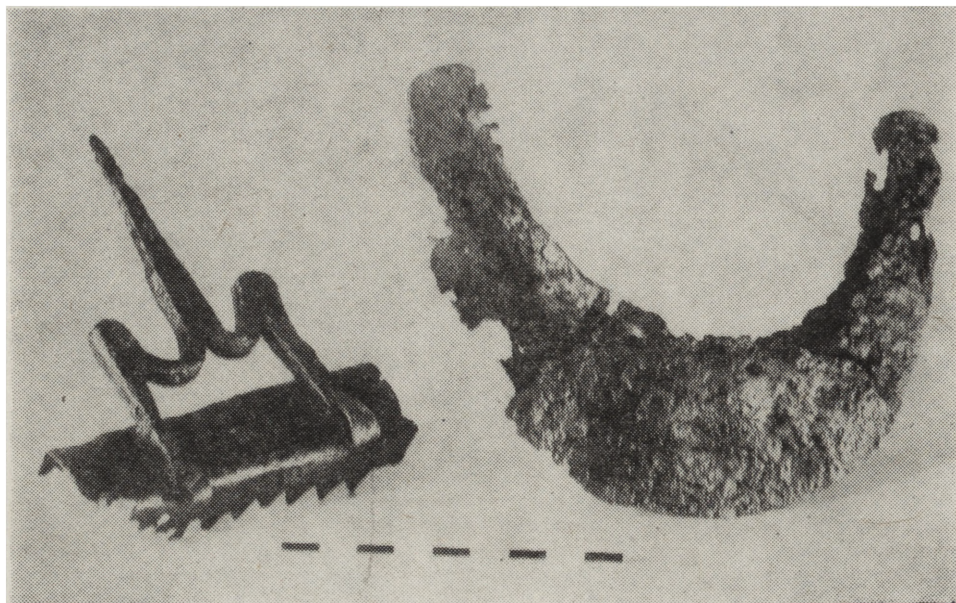
— 8 haków o średniej dł. 15 cm.

— 2 fragmenty zawiasów dł. 19,0 i 6,3 cm.

— Fragment sztabki z otworem w zaokrąglonym zakończeniu, dł. 6,4 cm.

— Fragmenty silnie skorodowanego okucia w kształcie koła o średnicy

²⁰ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. II, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1978, s. 81—82.



Ryc. 9. Zgrzebło, okucie ostrza łopaty

14,0 cm, wykonanego z profilowanej taśmy grub. 0,3—0,4 cm i szer. 3,0 cm. W jednym miejscu taśma rozszerza się kolistnie (średnica tak powstałego rozszerzenia 5,5 cm), z umieszczonymi po obu bokach płytkowatymi uchami.

Jest to przypuszczalnie fragment okucia belki stanowiącej część bliżej nie określonej konstrukcji przeznaczonej do podnoszenia ciężarów.

Drobne przedmioty — 8 sztuk.

— Fragment mechanizmu zamka?

— Haczyk do połowu ryb?

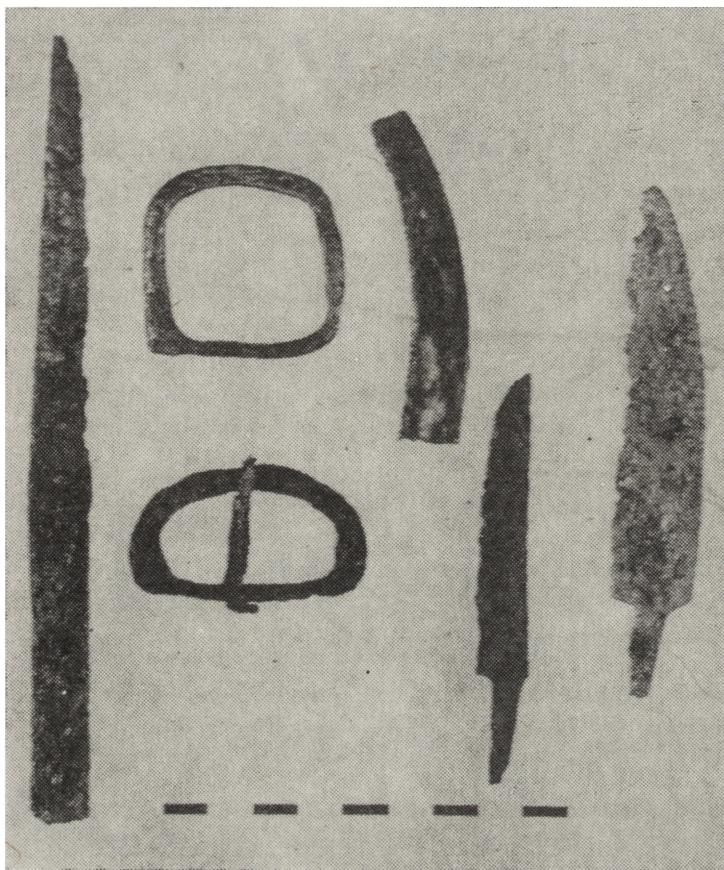
— 4 małe okucia do skrzyń i szkatulek?

— 2 inne okucia.

Przedmioty nieokreślone, szczątkowo zachowane — 36 fragmentów.

Fragmenty przedmiotów nieżelaznych (miedź, brąz, ołów) — 17 sztuk. Wśród szczątkowo zachowanych wyrobów występują prawdopodobnie fragmenty okuć pochwy miecza oraz dwóch ołowianych ciężarków używanych przy połowie ryb. Ponadto natrafiono na kilkanaście małych bryłek stopionego ołowiu.

Ryc. 10. Noże,
fragment ostrza
sierpa, sprzączki
do pasa



MONETA

Srebrny grosz czeski zwany również praskim Wacława II z lat 1300—1305. Umieszczoną pośrodku awersu koronę otacza dwuotokowy napis: zewnętrzny DEI: GRATIA : REX : BOEM(IE), wewnętrzny: WENCEZL(AVS) . SECVN-D(V)S. Na rewersie zwrócony w lewo lew czeski w koronie, w otoku napis: GROSSI : PRAGENS(E)S. Waga 3,68 g. Moneta posiada ślady przebywania w ogniu. Wizerunki i napisy nieco zatarte. Grosze praskie na ziemiach polskich pojawiają się w początkach XIV w. i szybko rozpowszechniają, pełniąc do połowy XV w. rolę miernika wartości²¹.

²¹ R. Kiersnowski *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 129—130.

SZKŁO

— Mała szybka zbliżona kształtem do trójkąta, boki lekko łukowato wgięte ku środkowi, uzyskane metodą załuskiwania krawędzi. Barwa szkła jasnoszara z lekko zielonkawym odcieniem. W szkłe pęcherzyki powietrza. Powierzchnie skutkiem spatynowania nieco matowe. Wymiary: dł. boków 4,7—4,4—4,2 cm, grubość 0,2 cm. Jest to niewątpliwie fragment witrażowego oszklenia okna.

— Kilka małych fragmentów szybek grub. 0,2 cm o opalizujących lub lekko matowych powierzchniach. W szkłe drobne pęcherzyki powietrza. Barwa szkła jasnoszara, niekiedy zielonkawa.

KOŚCI

Kości zwierzęce oraz fragmenty rogów wystąpiły w bardzo dużej ilości. Stwierdzono występowanie kości bydła oraz ptactwa. Nieliczne kości oraz rogi posiadają na powierzchniach ślady nacięć. Kilkanaście wykazuje ślady wstępnej obróbki. Uzyskano dwa ukończone przedmioty.

— Tulejka dł. 3,1 cm, średnica 1,3 cm, średnica otworu 0,7 cm.

— Mała okładzina w kształcie bardzo niskiego ostrosłupa (tzw. raut). Wymiary: dł. boków 2,0 cm, wys. przy krawędzi 0,2 cm, wys. całkowita 0,7 cm.

BUDYNEK

Stosunkowo dobrze zachowane fragmenty przepalanej podwaliny wykonanej z sosnowych belek²² oraz inne relikty umożliwiły odtworzenie rzutu budynku, jego konstrukcji i niektórych szczegółów wyposażenia. Najlepszy stan zachowania podwaliny od strony północnej i północno-zachodniej tłumaczyć można wiatrem wiejącym w czasie pożaru od przeciwnej strony. Uzyskane dane określają budynek jako obiekt prostokątny o szerokości 6,5 m i długości 7,5 m, nie orientowany.

Ściana prostopadła do długości budynku dzieliła jego wnętrze na dwie części. Większe znajdowało się od strony wschodniej, natomiast mniejszą część przeciwną podzielono ścianą na dwie jednakowe komory. Powierzchnia budynku wynosiła około 48 m². Odliczając grubość ścian (szerokość belek podwaliny dochodziła do 40 cm) można obliczyć w przybliżeniu powierzchnie poszczególnych wnętrz. Większego wynosiła około 21 m², natomiast komory posiadały po niespełna 7 m².

Ślady słupów, kilka szczątkowo zachowanych śladów czopów oraz znikoma poza podwaliną ilość fragmentów zwęglonych belek, przy jednoczesnym występowaniu olbrzymich zwałów brył polepy z zaobserwowaną (zwłaszcza przy północnej ścianie budynku) regularnością układu, pozwalają określić konstrukcję budynku jako proste rozwiązanie typu szkieletowo-ramowego. Puste przestrzenie tej konstrukcji wypełniono gliną zmieszaną z plewami, stosując jako wzmocnienie drewniane pręty o średnicach od 2,0 do 3,3 cm.

Nie uzyskano danych pozwalających określić wysokość budynku. Natomiast bardzo duża ilość gwoździ żelaznych (nie stwierdzono ich stosowania przy konstrukcji ścian) pozwala domyślać się pokrycia dachu gontami bądź łatami.

²² Określiła mgr inż. Eugenia Fijałkowska z Muzeum Narodowego w Kielcach.

Podłoga, poza komorą położoną w północno-zachodnim narożniku, nie posiadała specjalnie przygotowanej nawierzchni. We wspomnianej komorze ułożono natomiast klepisko z cienkiej warstwy ubitej gliny.

Rozgrzebane po pożarze pogorzeliśko utrudniło podczas badań odtworzenie szeregu szczegółów, między innymi dotyczących systemu ogrzewczego. Uchwyczone nikłe ślady przemawiają za istnieniem w największym pomieszczeniu paleniska ułożonego z kamieni.

Miejsce drzwi, ich wielkość, a także ilość i wymiary okien nie zostały ustalone. Klucz potwierdza jedynie wyposażenie drzwi w duży zamek, a kilka fragmentów szybek, z których jeden ma formę zbliżoną do trójkąta, nasuwa przypuszczenie, że przynajmniej jedno z okien było wypełnione prostym witrażem.

CHRONOLOGIA GRÓDKA

Zabytki ruchome z Dębna nie należą do dokładniej datowanych. Ustalenie chronologii gródka opiera się zatem na niektórych z nich, głównie ostrogach, strzemieniu, pośrednio groszu praskim oraz grocie wschodniego pochodzenia, a także ogólnej ocenie materiału ceramicznego. W rozważaniach uwzględniono również fakt zastosowania przy wznoszeniu budynku konstrukcji szkieletowo-ramowej. Posłużono się także źródłami historycznymi.

Wspomniane zabytki wskazują ogólnie na wiek XIV jako okres funkcjonowania gródka, przy czym ceramikę, a przynajmniej jej część wyróżniającą się charakterystycznym stalowoszarym zabarwieniem powierzchni, łączyć należy z drugą połową tego wieku. Zastosowanie konstrukcji szkieletowo-ramowej, rozpowszechniającej się w Polsce od schyłku XIII w. za pośrednictwem niemieckich osadników, można w danym przypadku łączyć z zasiedlaniem rejonu Łysogór przez biskupów krakowskich w pierwszej połowie XIV w. Uwzględniając kilka tych przyczynków ustalić można budowę gródka na pierwszą połowę XIV w. oraz trwanie w drugiej jego połowie. Niezbyt długi okres istnienia gródka dokumentuje jednorodna i o niezbyt dużej miąższości warstwa kulturowa.

Zniszczenie gródka podczas nagłego ataku nie podlega wątpliwości. Z faktem tym wiązać zapewne można grót pochodzenia wschodniego. Nasuwa on przypuszczenie pozwalające łączyć atak na gródek z jedynym w tym czasie, to znaczy w drugiej połowie XIV w., najazdem, jakim była łupieska wyprawa wojsk litewskich w 1370 r., podczas której uległ również splądrowaniu odległy o około 6 km klasztor świętokrzyski.

Wspomniano już o niedługim czasie funkcjonowania gródka udokumentowanym charakterystyką uwarstwienia kulturowego. Znając jednocześnie datę jego zagłady, należy powstanie obiektu, określane roboczo na pierwszą połowę XIV w., bardziej sprecyzować, ustalając czas jego budowy na schyłek pierwszej lub początki drugiej jego ćwierci.

PRÓBA REKONSTRUKCJI

Przeprowadzone badania umożliwiają podjęcie opisowej próby rekonstrukcji gródka, jego funkcji oraz scharakteryzowania najbliższego otoczenia. Od czasów średniowiecza rzeźba terenu nie uległa tu większym zmianom. Z pewnością

rzeczka Pokrzywianka była bardziej zasobna w wodę, zaś ciągnące się wzdłuż niej łąki były silnie podmokłe, często wręcz zalane, co znacznie utrudniało, przynajmniej od dwóch stron (północnej i wschodniej), przystęp do gródka. Zasadniczemu przeobrażeniu uległa od tamtych czasów szata leśna. Analizując postępujący wyrąb Puszczy Świętokrzyskiej w XIX w. i w pierwszych dziesięcioleciach wieku XX, można wyobrazić sobie Dębno w średniowieczu jako wieś położoną na polanie otoczonej zwartym borem.

Dwa punkty wsi nie uległy zmianie. Jednym jest grodzisko — miejsce dawnego gródka, drugi wyznacza kościół położony od niego o około 200 m w kierunku południowo-zachodnim²³. O ile kościół mógł być powiązany z zabudową wsi, o tyle gródek leżał niewątpliwie w pewnym od niej oddaleniu. Droga w rejonie gródka i kościoła przebiegała zapewne podobnie jak obecnie, to znaczy w przybliżeniu równolegle do skraju terasy, kierując się od kościoła ku istniejącej już w późnym średniowieczu wsi Jeziorko.

Na stromym i oddzielonym fosą od reszty terenu stożku gródka widoczna była spoza kamiennego, niewysokiego wału górna część sporego budynku, wyróżniającego się konstrukcją od zabudowy wsi. Wejście na szczyt gródka prowadziło od strony południowej fosy. Stok gródka posiadał w tym miejscu najmniejszy spadek oraz od tej właśnie strony znajdował się w obrębie kamiennego wału niewielki placyk przed budynkiem. Poziom dna fosy, o czym należy wspomnieć, wskazuje, że nie była ona nawodniona.

Największe pomieszczenie budynku służyło zapewne celom mieszkalnym, natomiast komory, a przynajmniej położoną w północno-zachodnim narożu, wykorzystywano jako magazyn produktów żywnościowych. Świadczą o tym pośrednio odkryte skupiska ziarn soczewicy oraz wykonane tu tylko specjalne klepisko.

Zestaw uzyskanych zabytków ruchomych jest zbliżony do napotykanego w innych grodziskach późnośredniowiecznych. Trudno na ich podstawie osądzić, w jakim stopniu członkowie załogi gródka byli związani bezpośrednio z produkcją i uzyskiwaniem żywności, natomiast jest pewne, iż nieobce im było rzemiosło wojenne. Przedmiotów świadczących o posługiwaniu się końmi (ostrogi, strzemię, podkowa, zgrzebło) nie należy jednak interpretować jako dowodu trzymania koni w obrębie gródka. Był na to zbyt mały i zbyt strome miał zbocza. Wymienione akcesoria jeździeckie przechowywano w gródku chyba tylko z uwagi na zabezpieczenie przed utratą.

Nie ulega wątpliwości zagłada gródka podczas pożaru wywołanego nagłym atakiem. Wspomniane poprzednio w opisie materiałów rozmieszczenie grotów bełtów oraz stwierdzony fakt tkwienia niektórych w grudach przepalonej polipy ściennej zdają się wystarczająco to dokumentować.

WNIOSKI KOŃCOWE

Wyniki przeprowadzonych prac badawczych scharakteryzować można następująco. W Dębnie, małej wsi puszczańskiej powstałej przed 1326 r. i wchodzącej w skład włości biskupstwa krakowskiego, istniał w drugiej i trzeciej ćwierci XIV w. niewielki gródek wzniesiony na przystosowanym odpowiednio

²³ W lokalizacji kościoła zachodziły niewielkie zmiany, np. obecny wzniesiono nie w miejscu poprzedniego, lecz tuż obok.

cyplu terasy nadrzecznej. Gródek, w strukturze organizacyjnej dóbr biskupich będąc niewątpliwie punktem służebnym wobec siedziby ich zarządu usytuowanej pierwotnie w Tarczku i przeniesionej w początkach drugiej połowy XIV w. do Bodzentyna, służył sprawnemu zarządzaniu dobrami i należytemu ich ekonomicznemu wykorzystaniu. Jednym z zadań wynikających z funkcji obiektu była zapewne rola magazynu dla czasowo składanych płodów rolnych i puszczańskich, ściąganych na rzecz biskupstwa, a przewożonych następnie do siedziby zarządu.

Motywów budowy gródka doszukiwać się można w związku z aktywizacją kolonizacyjno-gospodarczą rejonu Łysogór podjętą w pierwszej połowie XIV w. Wyjaśniałoby to między innymi zastosowanie przy wznoszeniu budynku mało wówczas rozpowszechnionej (zwłaszcza na prowincji) konstrukcji szkieletowo-ramowej, która mimo udokumentowanej w przypadku Dębna znacznej prostoty wymagała jednak zatrudnienia cieśli-specjalistów²⁴. Przypomnieć przy okazji warto, że pierwsze próby osiedlania Niemców, choć powątpiewać należy, czy zrealizowane w szerszym zakresie, podjęto na interesującym nas terenie już pod koniec pierwszej ćwierci XIII w.²⁵

Dwa wspomniane czynniki, to znaczy specyfika obiektu założonego i służącego administracji dóbr biskupich oraz zatrudnienie przy budowie niewątpliwie niemiejskowych cieśli, zaważyły na pewnej odmienności gródka w Dębnie od licznych znanych z tego okresu i przebadanych siedzib rycerskich, charakteryzujących się przeważnie zabudową w postaci wieży mieszkalnej. Elementem wspólnym, łączącym gródki rycerskie z dębniańskim, jest natomiast sposób jego usytuowania z typowym wykorzystaniem naturalnego wzniesienia, sztucznie podwyższonego i odciętego fosą od reszty terenu.

Jednorodność warstwy kulturowej zalegającej na szczycie grodziska oraz jej stosunkowo niewielka miąższość przemawiają za niezbyt długim okresem funkcjonowania obiektu, obsadzonego zapewne nieliczną załogą. Czas ów na podstawie analizy materiałów archeologicznych oraz stwierdzonych powiązań historycznych zaczyna się przypuszczalnie pod koniec pierwszej lub w początkach drugiej ćwierci XIV w. i kończy spalaniem podczas najazdu litewskiego w 1370 r.

Pomijając wysunięte już poprzednio argumenty uzasadniające łączenie pożaru gródka ze wspomnianym najazdem, trudno przypuścić, by podczas pustoszenia przez oddziały litewskie (w skład których mogły wchodzić grupy tatarskie) klasztoru świętokrzyskiego poniechano splądrowania pobliskiego obszaru, zaś oddalony w linię prostej o około 6 km gródek w Dębnie należał w sąsiedztwie klasztoru do najbardziej eksponowanych i godnych złupienia obiektów.

Dlaczego jednak poniechano odbudowy gródka? Raptowny, lecz krótkotrwały najazd poza doraźnymi stratami nie spowodował zmian stosunków własnościowych oraz głębszych przeobrażeń gospodarczych, oczywiście poza prawdopodobnym okresowym wyludnieniem obszaru. Być może przyczyny, a zarazem odpowiedzi na postawione pytanie należy się dopatrywać w przeniesieniu zarządu dóbr klucza z Tarczka do Bodzentyna. Nastąpiło to w początkach drugiej połowy XIV w. (prawdopodobnie tuż po 1355 r.), nie można przy tym wy-

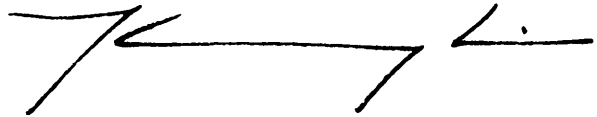
²⁴ *Historia kultury...*, op. cit., s. 156, „konstrukcję szkieletowo-ramową przyniosła kolonizacja niemiecka w XIII i XIV w.”

²⁵ K. Tymieniecki, op. cit., s. 72.

kluczyć dokonania pewnych zmian organizacyjnych w dotychczasowym systemie zarządzania, które to zmiany podważyły sens istnienia gródka. Tak więc po jego spaleniu nie zachodziła już uzasadniona potrzeba wznowienia jego funkcji.

Zaniechaniu odbudowy gródka zawdzięczać należy dobre zachowanie w ziemi jego reliktyw. Szczyt stożka służył jedynie uprawom rolnym, zaniechanym w ostatnich latach, zaś naruszenia w postaci nielicznych wkopów, podkopów itp. były znikome i nie sięgały środka górnej płaszczyzny.

Kończąc zastanowić się trzeba nad problemem lokalizacji średniowiecznego Dębna, wsi jeszcze w połowie XV w. zaliczanej do najmniejszych w obrębie klucza bodzentyńskiego, lecz już w XIV w. odgrywającej chyba istotną rolę choćby z racji istnienia parafii, gródka, a także rozwiniętego zapewne rzemiosła. Analiza topograficzna wskazuje na położenie ówczesnej wsi w pobliżu kościoła, w pewnym oddaleniu od gródka. Mimo przeprowadzonych w tym rejonie obserwacji powierzchniowych, a także pól bardziej oddalonych, nie natrafiono na ślady osadnictwa późnośredniowiecznego. Sporadycznie występujące w pobliżu grodziska skorupy z naczyń średniowiecznych pochodzą niewątpliwie z gródka i zostały rozwleczone po jego zniszczeniu.



КРЕПОСТЬ XIV ВЕКА В СЕЛЕ ДЕМБНО КЕЛЕЦКОГО ВОЕВОДСТВА

Раскопки на территории единственной в районе Лысогор крепости проводились в 1972 и 1978 гг. Крепость в Дембно, упоминавшемся в исторических источниках с 1326 г. приходском селе, входившем в состав владений краковских епископов, была сооружена в конце первой или в начале второй четверти XIV в. Строители крепости использовали натуральный рельеф местности: мыс террасы, расположенной на берегу реки, отрезали рвом, а возникший таким образом конус приподняли выше первоначального уровня. Верхнюю платформу площадью около 300 м² окружили низким валом, насыпанным из камней, и внутри его возвели строение размером 7,5×6,5 м. Стены каркасно-рамной конструкции заполнили глиной, смешанной с мякиной и укрепленной деревянными прутьями. Строение делилось на две части, меньшая из которых, разделенная перегородкой, образовала две небольших камеры.

Постройка крепости связана, вероятно, с предпринимаемой в первой половине XIV в. краковскими епископами попыткой интенсифицировать развитие сельского хозяйства в районе Лысогор. Не исключено, что с этой целью были выписаны сюда немецкие колонисты. Их присутствием, быть может, объясняется применение каркасно-рамной конструкции, получившей распространение на территории Польши в XIII—XIV вв. благодаря выходцам из Германии.

Крепость, по всей вероятности, служила целям управления владениями, и кроме того, использовалась в качестве временного склада лесных и полевых плодов, собранных в окрестности.

Крепость в Дембно сгорела в 1370 г. во время набега литовцев, которые разорили тогда и близлежащий свентокшиский монастырь.

A 14-th CENTURY STRONGHOLD AT DĘBNO, THE KIELCE PROVINCE

Excavation investigations were conducted on the site of the unique stronghold in the Łysogóry Mountains in the years 1972 and 1978. In the third decade of the 14th century a small stronghold was built at Dębno — a parish village belonging to the estates of the Krakow Bishopric, which has been known from historical sources since the year 1326. The natural configuration of the site was utilized for the construction, cutting off the headland of the riverside terrace by a moat and slightly elevating the cone thus obtained.

The upper area of ca. 300 m² was encompassed by a low rampart made up of stones and a 7.5 × 6.5 m building was constructed inside. The interior of the building was divided into two parts, the smaller one being subdivided by a wall into two little chambers.

The construction of the stronghold can be accounted for by an intensive management of the Łysogóry area carried out by the Krakow bishops in the mid — 14th century. It is quite probable that German settlers were also brought in at that time. This would explain the application of the skeleton-frame structure in the building which was developed in Poland in the 13th and 14th centuries by the settlers from Germany. It is likely that the stronghold served to manage the estates and products of local agriculture and forestry must have been temporarily stored there.

The stronghold at Dębno was burnt down in 1370 during the Lithuanian incursion which also brought about plunder of the neighbouring Holy Cross monastery.